

DZIEŃ MATKI 2015 – KLASA V/VI/VII

NARRATOR - IVO

Za górą wielką, stromą
w czasach niezmiernie dawnych
żył pewien mężny rycerz
ze swej grzeczności sławny.
Grzecznie rozmawiał z każdym
słów brzydkich nie używał
mile widzianym gościem
na zamku króla i królowej bywał...

NARRATOR - ZOSIA

A nieopodal zamku
jak głoszą dzieje stare,
smok, groźny i podstępny,
w górach miał swą pieczarę.
Gdy noc zapadła czarna,
z jamy wyłaził skrycie
i swoim zachowaniem
zatruewał ludziom życie.

NARRATOR - ERIK

Król z gniewu brodę targał
i – jak to często bywa –
temu, kto zgładzi smoka,
córkę swą obiecywał.

KRÓL – ADAM M

Śmiałka, co zabije smoka, nagroda nie ominie.
Dostanie moją córkę i złota cztery skrzynie.

KRÓLOWA - IZA

Chyba po moim trupie mężu mój!
Rycerz nie powiem – grzeczny, śmiały,
Lecz do ożenku powód to za mały
Ja, matka, nie zgadzam się i już!
Przecież królewna idzie na studia tuż tuż!!

KRÓLEWNA - HANIA

Bohater zrobi swoje bez darów I bez złota.
O patrzcie! Tam jest smocza grota

NARRATOR - AMBER

Niejeden tam już śmiałek
konno i z mieczem w dłoni
z okrzykiem – Giń, potworze! –
do smoczej jamy gonił.
Lecz smok tak ogniem ziajał
i ryczał tak donośnie,
że każdy – choć odważny –
umykał, gdzie pieprz rośnie!
Wreszcie rzekł rycerz grzeczny:

RYCERZ - AMALIA

Ja pójdę, proszę króla!
Ten smok coś tu za długo
bezkarnie sobie hula!

KRÓLOWA - IZA

Rycerzu miły, coś ci poradzę - jak wszystkie mamy -
Smokowi ostatnią szansę damy
Zamiast szabelki użyj grzeczności
I unikniemy paskudnej złości....

NARRATOR – ADAM G

Poszedł. Przy smoczej jamie
przystanął w pełnej zbroi
i palcem – puk! puk! – w skałę
zapukał jak przystoi.

RYCERZ - AMALIA

Przepraszam, że przeszkadzam –
lecz to poważna sprawa...
Chciałbym z szanownym panem,
poważnie porozmawiać.

NARRATOR - LILY

Smok zdębiał! Już rycerzy
przegonił stąd niemało ...
Teraz nie pisnął słowa.
Po prostu go zatkało!
A rycerz mówił dalej:

RYCERZ - AMALIA

Zwykle unikam bójek,
ale się pan niestety,
okropnie zachowuje!
Niestety, ogniem zionie,
niestety, owce dusi,
więc w skórę pan, niestety,
ode mnie dostać musi!
Mam pana ukłuć mieczem?
Czy kopią? Jak pan woli?
Ale uprzedzam z góry,
że to okropnie boli!
Więc może by pan jednak
stąd dobrowolnie poszedł.
Niechże się pan namyśli,
uprzejmie pana proszę ...

NARRATOR – SEBASTIAN

Smok tylko okiem łypnął,
podumał jeszcze chwilę i sapnął

SMOK – ŁUKASZ

Chyba pójdę, gdy mnie tak prosisz mile ...
Chociaż owieczek tłustych
spora tu jest gromada,
lecz gdy ktoś grzecznie prosi,
odmówić nie wypada.
Pa! Żegnam!

NARRATOR - VERONIKA

Machnął łapą, ukradkiem łzę starł z oka,

rozwinął smocze skrzydła,
i ... zniknął gdzieś w obłokach.

KRÓL – ADAM M

Z bajki tej wynika morał
dla każdego spośród nas:
słuchaj zawsze mamy rad,
Kiedy coś załatwiasz
albo idziesz w gości,
wtedy nie zaszkodzi
choć trochę grzeczności!

ERIK

Wszystkie dzieci się zebrały
Święto mamy uczcić chciały.
Zamienimy się rolami –
Dziś staniemy się kwiatami!

TRAWA: HANIA, IZA, LILY

Jestem Trawka, rosnę pierwsza
Z wszystkich kwiatków najważniejsza
Ach jak miło, jak przyjemnie, że są mili goście
Ja mamusię ucałuję, tak będzie najprościej

CHABER: ADAM M, ADAM G, IVO

Chaber jestem, polny kwiatek
Śmieję się do wszystkich matek
Dziękuję ci mamusiu, przyjmij moje słowa
dla mnie szczęście to największe, gdy jesteś wesoła

STOKROTKA: AMBER, VERONIKA

Ja stokrotka choć malutka,
ale śliczna różowiotka
Ja mamusiu ci dziękuję za tve piękne oczy,
które na mnie spoglądają zawsze w dzień i w nocy

MAK: AMALIA, ZOSIA

Mak jestem piękny, czerwony

w zieleń listków ustrojony
Ja mamusiu ci dziękuję za twe noce przy mym łóżku,
kiedy jestem chora
Ty mnie wyleczysz nie trzeba doktora.

ŁUKASZ, SEBASTIAN, ERIK
Zapach traw i kwiatów polnych, leśnych
złożmy w jeden bukiet, mamom zanieśmy.
Podejdźmy cichutko do Mamy
i szepnijmy w uszko: „Bardzo cię kochamy”

DZIEWCZYNY
Jeśli kochasz swoją mamę
trzymaj z mamą zawsze sztamę
Wiedz, że ona rację ma
choć nieraz klapsa da.
Nie obrażaj się na mamę,
bo dasz wtedy wielką plamę
Przyznaj się gdy zrobisz źle
i pamiętaj: źle to fe!

CHŁOPAKI
Poproś ładnie gdy coś chcesz,
jak dziękować dobrze wiesz
Przeproś wtedy, gdy nabroisz,
no i nie mów, że się boisz.
Kochaj mamę swoją stale,
no i słuchaj jej wytrwale

WSZYSCY
Gdy tak postępować będziesz,
serce mamy wnet zdobędziesz!